

Wolne placówki w Markuszowie dla polskich sklepów i straganów

(Korespondencja własna „ABC”)

Markuszów, 7 lutego.

Nasze miasteczko Markuszów, położone w ziemi lubelskiej, już od dawna prowadzi skuteczną walkę z żydowskim handlem.

Posiadamy tu już od lat dobrze prowadzoną i cieszącą się dużym powodzeniem spółdzielnię spożywczą. Ponieważ nie była ona w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb ludności, więc w ciągu roku ubiegłego założono jeszcze trzy polskie sklepy spożywcze i jedną, mówiąc na wiasem, do skonała piekarnię.

Na ogół uważać trzeba miasteczko Markuszów za bardzo ruchliwe. Co poniedziałek odbywają się u nas wielkie targi, na które przyjeżdżają zainteresowani z bardzo dalekich nawet okolic. Niestety, na tych targach odczuwa się dotkliwy brak polskich straganów, ponieważ wszystkie miejsca na rynku są opanowane przez żydów. Ten stan rzeczy jest zupełnie nieodpowiedni, szczególnie wobec silnie rozwiniętego u okolicznej ludności uświadomienia narodowego i zrozumienia potrzeby stwarzania placówek polskiego handlu. Ludność ta jest pełna chęci nabywa-

nia towarów tylko u swoich, a w tych warunkach polskie stragany wszelkiego rodzaju mogłyby u nas liczyć na wielkie powodzenie.

Czekamy też na polskie stragany z towarami lokciowymi, gotowymi ubraniami, czapkami, obuwiem, norymberszczyzną i galanterią. Te stragany nie tylko mogą liczyć na powodzenie, ale są niezbędnie potrzebne. Prócz tego przydałyby się również w Markuszowie odpowiednie sklepy, które by, prócz wymienionych już towarów, mogły również sprzedawać wszelkie wyroby żelazne. Sklepy te posiadałyby na pewno bardzo liczną polską klientelę.

Dla poinformowania zainteresowanych polskich kupców i straganiarzy zaznaczam, że nasze miasteczko posiada kościół parafialny, urząd gminny, szkołę 7-oddziałową, pocztę, że położone jest na wielkiej szosie Warszawska — Lublin, ma więc bardzo wygodną komunikację autobusową. Markuszów liczy około 3000 ludności, a ponieważ w najbliższej okolicy jest duża cukrownia, kilka wielkich majątków ziemskich i szereg zamożnych wsi, — sklepy więc polskie, o ile tylko byłyby dobrze prowadzone i zaopatrzone w towary dobrego gatunku, miałyby bezwzględne powodzenie.

Zresztą sam Markuszów nie wypuszcza wszelkich możliwości handlowych dla polskich sklepikarzy i straganiarzy. W najbliższej okolicy naszego miasteczka, a więc w Niedzwicy odbywają się licznie uczęszczane targi we wtorki. We środy także targi mają miejsce w Wąwolnicy, a we czwartki — w Kurowie.

W tych warunkach wprowadzenie straganów do naszej okolicy daje ich właścicielom bezwzględną pewność, że będą obsługiwać nie tylko Markuszów, ale również targi w trzech wymienionych tu miejscowościach. Właściciele sklepów i straganów mieliby więc co tygodnia cztery dni

targów. A że odległości między cmentarzami tymi miejscowościami są nieznaczne, więc odbicie drogi, po ukończeniu targu w jednej miejscowości, na targ w drugiej nie byłoby trudne i nie wymagałoby zmarnowania całej nocy.

Dodać tu jeszcze trzeba, że takie same sklepy i stragany, jakie potrzebne są w Markuszowie, przydałyby się również i dla trzech innych miejscowości. Wszędzie tam bowiem handel jest dotąd w rękach żydowskich, a nieliczne spółdzielnie spożywcze lub rolniczo — handlowe nie potrafiły dotąd w tym żydowskim monopolu zrobić poważnego wyłomu.

Niedaleko Markuszowa, bo w odległości 10 km., znajduje się Nałęczów. Wszyscy wiemy, że jest to jedno z najbardziej popularnych w Polsce uzdrowisk. W Nałęczowie jest zakład leczniczy około 200 willi, a podczas głównego sezonu zjazd jest olbrzymi. W niektórych latach liczba kuracjuszy i letników dochodziła do 5000 osób. Zresztą Nałęczów posiada dość znaczną ilość stałe tam zamieszkałą inteligencję polską. Z tego względu stanowi on ośrodek bardzo uświadomionej i stosunkowo zamożnej ludności. To też i stosunki w handlu są tutaj znacznie lepsze. Nałęczów posiada dużą spółdzielnię, szereg sklepów spożywczych i galanteryjnych polskich, a piekarnię, jatki i masarnię znajdują się wyłącznie w polskich rękach. Jak dotąd, żydzi zmonopolizowali tam jedynie handel żelazem, towarami białymi i obuwiem. To też w tej dziedzinie polscy kupcy mieliby i w Nałęczowie wdzięczne pole do pracy.

Obserwator.

P. S. Redakcja „ABC” chętnie służy zainteresowanym bliższymi informacjami dotyczącymi wolnych placówek. Zgłoszenia oświadczenia lub listownie (zamięscowi) do sekretariatu redakcji.

Wyścigi w Zakopanem Szósty dzień sezonu

GONITWA 1.

Do cennej nagrody Uzdrowska Zakopane — 700 zł. zapisano 7 koni. Harcerka prawdopodobnie pójdzie w gonitwie drugiej, gdzie ma bardzo łatwy wyścig. Nemrod, Hipogryf nie mają w normalnych warunkach zbyt dużych szans. Majdan biega ostatnio niezły, jest kandydatem na platne miejsce. Facet uległ ostatnio dosko- nalemu Gordonowi, więc jego szanse będą w tej stawce pierwszorzędne. Hassan Bey zapowiada się na niezłą pociarza, w ostatnim swym wyścigu w niedzielę był drugi za Rijadem. Sądźmy, że gonitwę rozegrają między sobą Facet, Hassan Bey, Majdan.

GONITWA 2.

Z liczby 6-ciu koni zapisanych do tej gonitwy, należy brać pod uwagę tylko Harcerkę i Cross Country. Kacper, Himella, Labor i Lorenzo biegają bardzo słabo. Sądźmy jednak, że Harcerka o ile nie pójdzie w gonitwie pierwszej powinna pokonać Cross Country.

GONITWA 3.

Przeszkody. Lepsza stawka koni. Wyróżnić tu należy Gordona, który w bieżącym sezonie zakopiańskim odniósł trzy łatwe zwycięstwa: jedno w gonitwie płaskiej, dwa z przeszkodami. Dalej Ogarek mający na swym koncie również dwa łatwe zwycięstwa na przeszkodach. Dla Faceta, Flagranty, Heringa i Tamtana tworzący groźną dwójkę jest zbyt mocne. Pewne szanse na jedno z platnych miejsc może mieć Rijad, który we wtorek upadł i nie skończył gonitwy. W normalnych warunkach platne miejsca zająć powinny Gordon, Ogarek, Rijad.

GONITWA 4.

Wyjątkowo miżerne towarzystwo na starcie zgromadziła ta gonitwa. Wyróżnić tu należy Korda, który ma już w sezonie jedno zwycięstwo, jednak w następnych gonitwach przychodził bez miejsca. Indolence ma już za sobą platne miejsce, które w tej stawce również ma gwarantowane. Lorenzo, Kpiarz i Eol nieczym dotychczas się nie wyróżnili. Poważna outsiderka może być Himella. Typujemy Kord, Indolence, Himella.

GONITWA 5.

Orawa II będąc w ostatnim swym występie zdecydowaną faworytką, zawiodła. Dziś na odpowiednim dla siebie dystansie, bo 1600 m. powinna przebiec lepiej. Kiki debiutując za-

jęła długie miejsce za Cagliostro. W walce o pierwsze miejsce ujrzymy ją na pewno. Majdan ma lepszy wyścig w gonitwie pierwszej. Flaga

nie ma w tej stawce dużych szans. Bantam i Marlena mają tu szanse outsiderów. Typujemy: Orawa II, Kiki, Bantam.

Zapisy na dziś

GON. 1. Dyst. 2600 m. „Nagroda Giewontu” 700 zł. Floty: Hipogryf — St. Weissbrodowej, Nemrod — J. Hincza, Majdan — J. Rościszewskiego, Ekran II — M. i J. Karalinger, Harcerka — M. Zdunczykowej, Hasan Bey — J. Hincza, Facet — J. Rościszewskiego.

GON. 2. Dyst. 1400 m. Nagr. 300 zł. Kacper — J. Hincza, Himella — M. Sulimskiego, Harcerka — M. Zdunczykowej, Cross — Country — M. Mru gaszewskiej, Labor — K. Mrocza, Lorenzo — St. Zygmunt.

GON. 3. Dyst. 4200 m. Nagr. Tow. Zachęty do Hodowli Koni 900 zł. Przeszkody. Herring — M. Jaroszewskiego, Ogarek — M. Zdunczykowej, Gordon — W. Andersa, Facet — J. Rościszewskiego, Tamten — Gr. of. 8 p. ul., Flagranty — M. Zdunczykowej, Rijad — St. Weissbrodowej.

GON. 4. Dyst. 2000 m. Nagr. 400 zł. Himella — M. Sulimskiego, Kord — H. Pomernackiego, Indolence — K. Mrocza, Lorenzo — St. Zygmunt, Kpiarz — St. Frydera, Fosgen — H. Pomernackiego, Eol — St. Weissbrodowej.

GON. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. „U-

zdrowska” Zakopane. 600 zł.: Bantam — M. Bronikowskiej, Majdan — J. Rościszewskiego, Flaga — K. Markowskiego, Kiki — W. Andersa, Marlena — M. Witkowskiej, Orawa II — B. Pieczyńskiego.

Przepisy o totalizatorze

W przepisach o totalizatorze dodano uzupełnienie stwierdzające, że stawki mogą być przyjmowane tylko w dniu wyścigów i to w kasach znajdujących się na terenie toru wyścigowego, lub w utworzonych poza ich obrębem (np. na mieście) za zezwoleniem ministra rolnictwa i reform rolnych.

Wygrane w każdej grupie powinny być jednakowe we wszystkich kasach totalizatora, znajdujących się w tej samej miejscowości.

ABC sportowe

Pogromcy bokserów Warty w Warszawie

Mecz, który warto zobaczyć

W niedzielę o g. 12 tej w cyrku warszawskim rozegrany będzie mecz bokserów między drużyną H.C.P. (drużyna fabryczna H. Cegielski Poznań) z kombinowaną reprezentacją Czechowic i C. W. S.

Mecz ten jest naprawdę godnym obejrzenia. Drużyna H.C.P. należy do jednych z najlepszych drużyn w Polsce. H.C.P. wystawia najsilniejszy swój skład. Bokserzy Czechowic i C.W.S. reprezentują również wysoką klasę.

Warto nadmienić, iż H.C.P. w ostatnich czasach pokonało Wartę — Poznań 9:7, Gedanię 15:1, zremisowało z Okęciem (Warszawa) 8:8.

Na ringu spotkają się: (na pierwszym miejscu zawodnicy

H.C. Poznań): W. musza Lischka — Miller (Czechowice), w. kocięta Kolecki Lipiński (CWS), w. piórkowa Walkowiak — Maku siński (Czechowice), w. lekka Szymczak — Orlicz (CWS), w. półśrednia Rudomski — Grądkowski (Czechowice), w. średnia Kazimierzczak — Calka (CWS), w. półciężka Klimecki — Ciałala (CWS), w. ciężka Adamczyk — Rostaw (Czechowice).

Do najciekawszych walk należy zaliczyć walkę w kociętej, piórkowej, półśredniej. Przyrzucając powyższe, iż mecz zakończy się wynikiem remisowym lub też nieznaczną wygraną drużyny poznańskiej.

Drużyna poznańska przyjeżdża do Warszawy w sobotę o g. 19-ej.

Marsz szlakiem II Brygady

Podchorążówka prowadzi

Wyniki pierwszego etapu Rafałowa — Przełęcz Pantyrka — Rafałowa, przedstawiają się następująco: Klasa pierwsza (patrole wojskowe): 1) Szkoła Podchorążych piechoty 4:10:52, 2) 3 Pułk Strzelców Podhalanckich 4:16:17, 3) Straż Graniczna Strój 4:18:30.

Klasa druga (cywilna): 1) Patrol

rezerwistów z Istebnej 4:13:39, 2) Sokół Nowy Targ 4:14:30, 3) Zw. Rezerwistów z Istebnej II patrol 4:16:12. Klasyfikacja indywidualna: 1) Zółna 2:30:5, 2) Wojnar 3:02:46, 3) Sędzimir 3:05:57, 4) pierwsza z pan Kuronówna 3:23:57.

Jedyny patrol kobiecy ukończył etap w czasie 5:21:30.

Szwecja, Kanada, Francja

przeciwnicy naszych hokeistów w Londynie

CJA, Anglia — Rumunia, Węgry — Niemcy, Kanada — Szwecja, Czechosłowacja — Szwajcaria.

Kronika sportowa

SCHAEFER ZAWODOWCEM

Z Nowego Jorku donoszą, że tyżwiarski mistrz świata i mistrz olimpijski Austriak Karl Schaefer został zawodowcem.

Studenci Akademii Stomatologicznej Ogłaszają 3-dniowy strajk w obronie słusznych praw

Wczoraj, w czwartek, w godzinach popołudniowych proklamowano na Akademii Stomatologicznej generalny, trzydniowy strajk protestacyjny. Studenci występują w obronie swych słusznych praw i dotychczasowego tytułu absolwenta lekarza — stomatologa, który z niewiadomych przyczyn ma być zmieniony — o czym pisaliśmy przed kilku dniami — na tytuł lekarza — dentysty, jaki przysługiwali przed laty absolwentom Państwowego Instytutu Dentystycznego. Strajk studentów i wolontariuszy tej uczelni objął nie tylko sale wykładowe, ale również — po raz pierwszy w dziejach tej Uczelni — wszystkie kliniki.

Projekt odebrania przez min. W. R. i O. P. absolwentom Akademii tytułu lekarza — stomatologa jest sprzeczny z dotychczasowymi ustawami, a powrót do nadawania tytułu lekarza — dentysty, który wobec znacznego rozszerzenia zakresu studiów, poziomu nauczania, szeregu przedmiotów specjalnych, wchodzących w zakres wiedzy i praktyki lekarza — stomatologa, a nie dentysty, jak również i z tej racji, że Akademia Stomatologiczna posiada pełnię praw szkół akademickich, wysoce niesprawiedliwy i krzywdzący.

Jakie będą dalsze losy i przebieg strajku, trudno przewidzieć. Rozgoryczenie i podniecenie wśród studentów

jest tak wielkie, że podczas wiecu jakie odbył się w dniu 10 bm. przysięgą trudnością opanowało sytuację.

Krzywdza akademików dojeżdżających

Dlaczego dotąd nie zwrócono leg tymacy?

Trzystu studentów, którzy brali udział w blokadzie odebrano legitymacje uprawniające do niskich cenów biletów kolejowych.

Kilkudziesięciu z nich mieszka poza Warszawą i musi dojeżdżać koleją; są to właściwie najbardziej potrzebni studenci, którzy nie stają na zamieszkanie w Warszawie.

Trzeci miesiąc mija, jak odebrano legitymacje (miesiąc trzymano je w komisariatach, a od świąt trzeba było je złożyć w Uniwersytecie) i dotąd władzom nie śpieszy się z ich oddaniem

Sąd dyscyplinarny rozpatrzył dopiero kilkanaście spraw, a reszta nie wiadomo kiedy oczeka się końca.

Jeśli tytu studentów przez tak długi okres nie korzysta z ulg, przysługujących im, a mają płacić czesne za cały rok, to dzieje się im za duża krzywda.

Czas już chyba skończyć z znęcaniem się we wszelki sposób nad ofiarami blokady, bo dotychczasowe traktowanie jest zbyt krzywdzące.

„Hiszpański As” Niezwykły przestępca amerykański

Policja Stanów Zjednoczonych aresztowała w Hollywood pewnego starszego mężczyznę średniego wzrostu, który od dłuższego czasu niepokoił rodziców dzieci występujących w filmie żądaniach okupu i pogrozkami uprowadzenia małych aktorów i sław ekranu. Między innymi pogroźki takie otrzymali rodzice Shirley Temple. Aresztowany nazwiskiem Savis Harris, przesłuchiwany przez policję oświadczył, iż chciał w ten sposób bez większego trudu dojść do pieniędzy.

Jak wykazało śledztwo, Harris ma za sobą poważną przeszłość kryminalną. Jako akwizytor ogłoszeniowy jednego z pism amerykańskich dopuścił się szeregu nadużyć. Specjalnością jego były wymuszenia. Jako akwizytor Harris zaznajomił się z ciemnymi stronami amerykańskiego życia dziennikarskiego i wykorzystywał swe znajomości dla szantażowa-

nia różnych firm i osób prywatnych, podejrzanych o machinacje nie zawsze zgodne z kodeksem karnym. W ten sposób przez kilka lat zarabiał około 60.000 dolarów rocznie.

Ostatnio interesy jego szły coraz gorzej. Od dwóch lat Harris kontentować się musiał dochodem rocznym z mętnych źródeł, nie przekraczającym 4000 dolarów. Przestępca, jedna z pospolitych plotek amerykańskiego świata podziemnego, stał się w hierarchii przestępczej coraz niżej i ostatnio chwycił się naiwnego środka wymuszeń, żądając od rodziców dzieci występujących w filmie okupu w wysokości 5000 dolarów w starych banknotach 5 i 10 dolarowych. W przeciwnym razie groził uprowadzeniem dzieci. Na tym wpadł. Listy swe Davis Harris podpisywał „As Hiszpański”. Asa osadzono w więzieniu.

szereg najwybitniejszych naszych muzyków. Wystarczy wspomnieć, że wychowankami Instytutu Muzycznego (ówczesna nazwa tej uczelni) byli: Ignacy Paderewski — genialny pianista, Stanisław Barcewicz — wielki skrzypek, Karol Szymanowski — sławny kompozytor współczesny. Przede wszystkim zaś uczniem Konserwatorium do r. 1830 był jeden z największych muzyków świata — Fryderyk Chopin. Na profesora Instytutu Muzycznego (za rządów Apolinarego Kątskiego) powołany został również Stanisław Moniuszko.

Losy Konserwatorium Muzycznego w Warszawie były bardzo zmienne. Początki tej instytucji sięgają jeszcze roku 1821, kiedy to pod kierunkiem Józefa Elsnera powstał najprzód Konserwatorium Muzyczne, a w parę lat potem Szkoła Główna Muzyki. (W tym właśnie okresie wychowankiem tej uczelni był Fryderyk Chopin). Warszawskie Konserwatorium mogłoby właściwie obchodzić w roku bieżącym 115-lecie swego istnienia, gdyby nie ewierś wiekowa przerwa w jego historii, wywołana upadkiem powstania listopadowego. W 1830 r. Konserwatorium zostało zamknięte i wskrzeszone dopiero w 1861 r. jako Instytut Muzyczny staraniem znakomitego muzyka — skrzypka A. Kątskiego, pierwszego dyrektora odrodzonej uczelni. Odtąd jej dzieje ciągną się nieprzerwanie aż do odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego kiedy to w 1919 Instytut Muzyczny został przemianowany na Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną pod dyrekcją Emila Młynarskiego, a następnie Henryka Melcera i w końcu Karola Szymanowskiego.

W roku 1930 Szkoła Muzyczna przekształcona w Konserwatorium przechodzi okres reorganizacji, a w dwa lata później przetrwała silny wstrząs: podział na Szkołę Wyższą, Średnią i Seminarium Nauczycielskie zostaje zniesione, wzamian za to powstaje jednolite Państwowe Konserwatorium Muzyczne, na czele którego stoi obieralny co 3 lata Rektor.

Zycie kulturalne

LITERATURA

Przed kilku dniami powstała w Warszawie „Towarzystwo Polonistów Rzplitej Polskiej”. Organizacja ta zmierza do skupienia w swych szeregach ogółu polonistów i miłośników języka polskiego zarówno uczących w szkołach wszelkich typów jak i działających na innych odcinkach pracy: w administracji, bibliotekarstwie, dziennikarskim, placówkach literacko — naukowych i t. p.

MUZYKA

W Wilnie odbyło się posiedzenie specjalnego komitetu wykonawczego

jubileuszu 50-letniej pracy artystycznej znanego i cenionego muzyka wileńskiego Michała Józefowicza, na którym ustalono program uroczystości jubileuszowych na dzień 20 lutego r. b.

BIBLIOTEKARSTWO

Biblioteka Miejska we Frankfurcie nad Menem nabyła 2 tomy słynnych rękopisów Dirmsteina, znakomitego zlotnika tutejszego z drugiej połowy XVI wieku. Zawierają one 3 poematy: o siedmiu mądrych majstrach i dwa o legendowym Morfolie. Do rękopisów dołączone były piękne ilustracje.

NUMIZMATYKA

W okolicach Daugavails (Dyneburg) nad rzeką Daugava wykopano większą ilość monet miedzianych rzymskich z różnych okresów imperium rzymskiego.

W ŻYCHLINIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Andrzeja Obidowskiego ul. Kilińskiego 7 m. 9.